Nr. 192. Lwów, Sobota dnia 7. Sierpnia 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 40 Mk., z dostawą do domu 44 Mk., z przesyłką w Polsce 45 Mk., w innych państwach 50 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 1 marka.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

2 Marki

Konto czekowe P.K.O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

6. sierpnia.

6 sierpnia 1914 Józef Piłsudski z pierwszą kadrową kompanją strzelców przekroczył rozbiorowy kordon.

Jest to jeden z tych faktów, których żadna djalektyka nie wymaże z dziejów Polski.

O każdym historycznym fakcie można wydać sąd pod kątem jego moralnej wartości, oraz pod kątem jego realnych skutków.

Czyn 6 sierpnia analizowany tak pod względem intencji, jak i skutków realnych — wytrzyma wszelką próbę.

Piłsudski na 20 lat przed wojną rozpoczął pracę nad stworzeniem zarodka armji polskiej, jako tej siły realnej, która jedynie potrafi marzenia polskie o wolności — przekuć w rzeczywistość, organizuje bojówki, Związek walki czynnej, Strzelca — tajnie i jawnie wedle warunków — postanawia za wszelką cenę odkopać z pod granitu tatrzańskiego oręż polski, zbudzić żołnierza polskiego, zamienić sen w jawę.

Gdy łuna powszechnej wojny — wojny między zaborcami — oblała widnokrąg Polski — ciska Piłsudski bez wahania w dym i ogień walki pierwsze orlęta swoje, elitę młodej Polski, aby imię Polski nie zostało zapomniane, aby wśród wrzawy wojennej i polski oręż szczęknął, choćby... „za wszelką cenę", idą w bój bez upoważnienia rządów zaborczych, bez możnych protektoratów, pod własnym proporcem, pod polską komendą, pod polskim rozkazem, tylko w imię Polski, ze stygmatem polskiego żołnierza powstańca.

Wszystkie transformacje i koleje losu, jakie przechodziły oddziały Piłsudskiego pod obuchem przemocy zaborcy, a obojętności społeczeństwa w Królewstwie, nie mogą przećmić tej jednej, acz krwawej drogi, wskazanej lwim skokiem 6. sierpnia.

Aż do ostatka wytrwał wskrzeszony — pierwszy żołnierz polski — na drodze buntu przeciw przemocy.

Jak ogniste słupy stoją na świadectwo prawdzie: Szczypiórna, Benjaminów, Magdeburg, Kaniów.

A realne skutki? — oto stały chichot szatański, towarzyszący poświęceniu — ofierze.

Czyn 6. sierpnia zelektryzował myśl polską nietylko w Galicji, lecz i na emigracji, myśl własnych formacyj wojennych, budowanych choćby przy obcej pomocy. Czy można sobie pomyśleć bez 6. sierpnia powstanie ochotniczych polskich formacyj w Ameryce, Francji, Włoszech i Rosji? Czy bez 6. sierpnia 1914 r. mielibyśmy armję Hallera, formacje Muśnickiego itd., te kadry dzisiejszego wojska polskiego?

Czy bez tego ruchu wojskowego w Polsce i na emigracji w imię hasła własne wojsko i państwo — sprawa polska stanęłaby na forum międzynarodowem?

Dymisja Piłsudskiego i Legjonów wywołuje pierwszy akt państwowy zaborców w sprawie polskiej (Niemcy i Austrja), Szczypiórna i Kaniów wywołują następne (Rosja), wreszcie wersalską uchwałę koalicji z czerwca 1917.

6. sierpnia 914 był dowodem dla świata, że naród chce niepodległego bytu — 6. sierpnia było otworzeniem piersi zakutego narodu i okazaniem, że w nich tętni jeszcze ciepłą krwią — żywe serce

Oto realna wartość i świętość zamierzeń 6. sierpnia.

K: W.

Ciężkie walki nad Bugiem.

Warszawa. (Pat) Komunikat sztabu generalnego z 5. bm.

Na północ od **Ostrołęki** walki w rejonie Myszyńca. Między **Ostrołęką a Bugiem** oddziały nasze powstrzymują bardzo silny nacisk nieprzyjaciela w rejonie Czerwina i Ostrowa.

Na zachód od **Drohiczyna** walka z oddziałami, które zdołały się przeprawić na lewy brzeg Bugu. Między Drohiczynem a Brześciem kontrakcja nasza rozpoczęta w dniu wczorajszym doprowadziła do wyrzucenia przeciwnika na północny brzeg Bugu. Walki te nosiły charakter nadzwyczaj zacięty. W walkach tych odznaczył się szczególnie oddział XIV. Dywizji Wielkopolskiej. Silne ataki nieprzyjaciela w rejonie Brześcia i na południe od niego zmusiły nasze oddziały do opuszczenia Orawca i Terespola. Dalsze walki o posiadanie tych miejscowości w toku.

Walki na wschód od **Brodów** trwają dalej w dalszym ciągu. Brody zostały doszczętnie zrabowane przez bolszewików. — Na Serecie ataki bolszewickie odparto. Dalsza kontrakcja oddziałów ukraińskich rozwija się pomyślnie.

Naczelne dowództwo W. P.
(Sztab generalny).

—o—

Dookoła rokowań pokojowych.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA. (Pat.). Nasze sfery rządowe przez cały dzień wczorajszy debatowały nad stanowiskiem jakie rząd polski zająć ma wobec propozycji bolszewickiej rozpoczęcia rokowań pokojowych w Mińsku Posiedzenie rady ministrów poświęcone było tej sprawie i trwało od godziny 11 przed południem do godz 3 popoł. W obradach uczestniczył członek delegacji rozjemczej dr. Wróblewski, który zdał sprawę z przebiegu rokowań. W rezultacie postanowiono większością głosów uzależnić wysłanie delegatów pokojowych od uprzedniej odpowiedzi bolszewickiej na nasze warunki, które postanowiono wyłuszczyć w specjalnej nocie do rządu sowjeckiego.

NA RADZIE OBRONY PAŃSTWA.

WARSZAWA. (Pat.). Jak podaje "Kurjer Warszawski" wczoraj zebrała się na posiedzenie R. O. P. Po wysłuchaniu delegatów naszych do Baranowicz wywiązała się ożywiona dyskusja. Rząd przedstawił 2 projekty noty do rządu sowjeckiego w sprawie wysłania delegatów do Mińska, celem podjęcia rokowań pokojowych. Po dłuższej dyskusji projekty te uzgodniono. Nota, która jeszcze w ciągu nocy odeszła do Moskwy, wyraża w zasadzie zgodę rządu polskiego na podjęcie rokowań pokojowych w Mińsku jedynie w tym wypadku, jeżeli rząd sowjecki zgodzi się zasadniczo na warunki rządu polskiego. Nota wymienia szczegółowo nasze zasadnicze postulaty pokojowe. Będą one oficjalnie podane do wiadomości ogółu. Ponadto nota domaga się stanowczo od rządu sowjeckiego zagwarantowania delegatom naszym swobody komunikacji i znoszenia się telegraficznego ze swoim rządem. W skład delegacji, która ewentualnie wyjedzie do Mińska wejdą przedstawiciele rządu wojskowości i sejmu. Delegacja wyjedzie niezwłocznie, o ile nadejdzie zadowalająca odpowiedź od rządu bolszewickiego na notę polską.

NASZE WARUNKI.

WARSZAWA. (Pat.). Jak donosi "Kurjer Warszawski" dwoma warunkami przedwstępnymi, jakie w nocie pol[illegible]kiej przed[illegible]wione będą rządowi sowjetów są: 1) Uznanie suwerenności państwa polskiego; 2) Rękojmia, iż sowjety nie będą się mieszać do naszych spraw wewnętrznych. Inne sprawy omówione byłyby na konferencji.

NOT[illegible]SZŁA.

WARSZAWA. [illegible]wi.). Na wczorajszem posiedzeniu R. O. P. u[illegible]o wysłać notę do rządu sowjetów, w której rząd polski proponuje rozpoczęcie rokowań pokojowych, jednakowoż jako warunek stawia oświadczenie rządu sowjetów, że uznaje niepodległość Polski i nie ma zamiaru wtrącać się w wewnętrzne stosunki Polski. W myśl tej uchwały Ministerstwo spraw zagr. ułożyło tekst noty, którą po porozumieniu się z pp. Witosem i Daszyńskim, wysłano w godzinach popołudniowych. Jeśli odpowiedź rządu sowjetów będzie przychylna, w takim razie wyjedzie delegacja polska do Mińska. W składzie delegacji wezmą udział przedstawiciele sejmu, rządu wojskowości.

JAK BOLSZEWICY PRZYJMOWALI NASZĄ DELEGACJĘ ROZEJMOWĄ.

WARSZAWA. (Pat.). Wedle doniesienia "Kurjera Warszawskiego" w rozmowach o rozejm w Baranowiczach uczestniczyli ze strony sowjetów delegat rządu komisarzy wojennych frontu zachodniego Szutko i pełnomocnik sztabu generalnego Łbow. Pod względem towarzyskim przyjęcie naszych delegatów było poprawne. Pertraktacje zredukowały się właściwie do jednej konferencji, która odbyła się w wagonie salonowym bolszewików. Delegacja nasza była również ulokowana w wagonie salonowym. Delegacja sowjecka wstrzymała się od pytań co do stosunków panujących w Polsce, natomiast dużo opowiadała o Rosji — rzecz prosta — w sensie dodatnim. Ze względu na nieprzerwany ogień artyleryjski, który trwał na linji bojowej, delegaci nasi kilkakrotnie znaleźli się w niebezpieczeństwie w chwili ich powrotu. Po obopólnem porozumieniu wstrzymano ogień na 3 godziny.

DZIENNIKI PARYSKIE O POŁOŻENIU POLSKI.

PARYŻ. (Pat.). Omawiając położenie Polski dzienniki paryskie dochodzą do wniosku, że rząd sowjetów najwidoczniej postanowił nie wdawać się w rzeczywiste rokowania, aż do chwili, gdy zostaną całkowicie wszystkie korzyści, jakie wypływają z pomyślnego dla wojsk sowjeckich przebiegu wypadków na froncie. Większość prasy jest zdania, że sytuacja obecna wymaga nowej wymiany poglądów między Paryżem i Londynem.

OBWIESZCZENIE MINISTERSTWA SKARBU.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że na podstawie uchwalonej przez Sejm dnia 16. lipca 1920 r. upoważnionem zostało do przeprowadzenia wewnętrznej pożyczki przymusowej w wysokości **15 miliardów marek**. Pożyczka ta będzie rentą trzyprocentową, pozbawioną prawa lombardu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Do obowiązku jej pokrycia pociągnięte zostaną zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Obowiązek pokrycia pożyczki zaczyna się przy majątku, którego wartość dzisiejsza wynosi więcej niż 100.000 marek i przy dochodzie rocznym z pracy zarobkowej wyższym niż 36.000 marek. Pożyczka od wartości majątku rozłożona zostanie według załączonej **taryfy A**. pożyczka od dochodu według załączonej **taryfy B**. Jeżeli ktoś równocześnie posiada majątek i trudni się pracą zarobkową, przynoszącą mu dochód niezależnie od tegoż majątku, będzie odpowiednio pociągnięty do pożyczki według obydwu taryf.

Ministerstwo Skarbu już obecnie ogłasza wysokość obciążenia pożyczką przymusową, by wszyscy mieszkańcy Państwa mogli się wcześniej przygotować do spełnienia tego obowiązku państwowego i stosownie do tego ułożyli swoją działalność gospodarczą. Przypomina się przy tej sposobności, że wykazanie się posiadaniem pożyczki długoterminowej, której subskrypcja zostanie zamknięta dnia 1. września b. r., uwalnia w części lub w całości od wzięcia pożyczki przymusowej.

Taryfa A.

Obliczenie pożyczki przmusowej na podstawie wartości Majątku.

Stopień	Od wartości majątku				Kwota pożyczki przymusowej Mk. pol.
1	ponad	100.000	do	110.000	2.000
2	„	110.000	„	120.000	2.200
3	„	120.000	„	130.000	2.400
4	„	130.000	„	140.000	2.600
5	„	140.000	„	160,000	3.200
6	„	160.000	„	180.000	3.700
7	„	180.000	„	200.000	4.400
8	„	200.000	„	240.000	5.500
9	„	240.000	„	280.000	6,700
10	„	280.000	„	320.000	8.000
11	„	320.000	„	360.000	9.300
12	„	360.000	„	400.000	10.800
13	„	400.000	„	450.000	12.600
14	„	450.000	„	500.000	14.500
15	„	500.000	„	550 000	16.500
16	„	550.000	„	600.000	18.600
17	„	600.000	„	650.000	20.800
18	„	650.000	„	700.000	23.100
19	„	700.000	„	750.000	25.500
20	„	750.000	„	800.000	28.000
21	„	800.000	„	850.000	30.600
22	„	850.000	„	900.000	33.300
23	„	900.000	„	950.000	36.100
24	„	950.000	„	1,000.000	39.000
25	„	1,000.000	„	1,100.000	44.000
26	„	1,100.000	„	1,200.000	52.800
27	„	1,200 000	„	1,300 000	62.400
28	„	1,300.000	„	1,400.000	72.800
29	„	1,400.000	„	1,500.000	84.000
30	„	1,500.000	„	1,600.000	96.000
31	„	1,600.000	„	1,700.000	108.800
32	„	1,700.000	„	1.800.000	122.400

Stopień	Od wartości majątku				Kwota pożyczki przymusowej Mk. pol.
33	ponad	1,800.000	do	1.900.000	136.800
34	„	1,900.000	„	2,000.000	152.000
35	„	2,000.000	„	2,100.000	168.000
36	„	2,100.000	„	2,200 000	184.800
37	„	2,200.000	„	2,300.000	202.400
38	„	2,300.000	„	2,400.000	220.800
39	„	2,400.000	„	2.500.000	240.000
40	„	2,500.000	„	2,600.000	260.000
41	„	2,600.000	„	2,700.000	280.800
42	„	2,700.000	„	2,800.000	302.400
43	„	2,800.000	„	2,900.000	324.800
44	„	2,900.000	„	3,000.000	348 000
45	„	3,000.000	„	3,100.000	372.000
46	„	3,100.000	„	3,200.000	396.800
47	„	3,200.000	„	3,300.000	422.400
48	„	3,300.000	„	3.400.000	448.800
49	„	3,400.000	„	3.500.000	476.000
50	„	3,500.000	„	3,600.000	504.000
51	„	3,600.000	„	3,700.000	532.800
52	„	3,700.000	„	3,800.000	562.400
53	„	3,800.000	„	3.900.000	592.800
54	„	3,900.000	„	4,000.000	624.000
55	„	4,000.000	„	4,100.000	656.000
56	„	4.100.000	„	4,200.000	688.800
57	„	4,200.000	„	4,300.000	722.400
58	„	4,300.000	„	4,400 000	756.800
59	„	4,400.000	„	4,500.000	792.000
60	„	4,500.000	„	4,600.000	828.000
61	„	4,600.000	„	4,700 000	864.800
62	„	4,700.000	„	4,800.000	902.400
63	„	4,800.000	„	4,900.000	940.800
64	„	4,900.000	„	5,000.000	980.000
65	„	5.000.000	„	20% wartości majątku	

Taryfa B.

Obliczenie pożyczki przymusowej na podstawie dochodu rocznego.

Od dochodu rocznego				Kwota pożyczki przymusowej Mk. pol.
nad	36.000	do	40.000	1.000
„	40.000	„	50.000	1.500
„	50.000	„	60.000	2.100
„	60.000	„	70.000	2.800
„	70.000	„	80 000	3.600
„	80.000	„	90.000	4.500
„	90.000	„	100.000	5.500
„	100.000	„	120.000	7.200
„	120.000	„	140.000	9.800
„	140.000	„	160.000	12.800
„	160.000	„	180.000	16.200
„	180.000	„	200.000	20.000
„	200.000	„	220.000	24.200
„	220.000	„	240.000	28.800
„	240.000	„	260.000	33.800
„	260.000	„	280.000	39.200
„	280.000	„	300.000	45.000
„	300 000	„	340.000	54.400
„	340.000	„	380.000	64.600
„	380.000	„	420.000	75.600
„	420.000	„	460.000	87.400
„	460.000	„	500.000	100.000
„	500.000	„	550.000	115.500
„	550.000	„	600.000	132.000
„	600.000	„	650.000	152.700
„	650.000	„	700.000	175.000
„	700.000	„	750.000	198.700
„	750.000	„	800.000	224.000
„	800.000	„	850.000	250.700
„	850.000	„	900 000	279.000
„	900.000	„	950.000	308.700
„	950.000	„	1,000.000	340.000
„	1,000.000	„	i wyżej 35% dochodu rocznego.	

Polityka rosyjska wielkich mocarstw.

Wybitny polityk ukraiński w obronie Polski.

Znany polityk i publicysta ukraiński, dr. Dymitr Dancow, umieścił w wychodzącym w Bernie Szwajcarskim dzienniku „Der Bund", z końcem lipca. bardzo interesujący artykuł, p. t.: „Polityka rosyjska wielkich mocarstw", który wskutek tego w całości podajemy:

„Rosyjski imperjalizm święci tryumfy, jak za czasów Piotra I. Znów Rosja walczy o Bałtyk i wybrzeża morza Czarnego, a przeciwnicy są ci sami, co i wtedy: Rosja, Ukraina i Szwecja, od której Cziczerin żąda wysp Alandzkich; podobnie jak przed dwustu laty, przypatruje się Europa tej walce bezradnie i bez zrozumienia.

„Dopiero po wielu latach zrozumiano, co znaczy zwycięstwo Piotra I dla Europy — po Połtawie (1709), założenie Petersburga, zdobycie Finlandji (1809), podział Polski i Ukrainy, po obronie Bałkanu przed rosyjskim apetytem przez wojska skoalizowane (1853) i gdy angielskie armaty musiały wstrzymać zwycięski marsz rosyjski przed bramami Konstantynopola. Wypadki obecnie rozwijają się znacznie szybciej; dwuwiekowe dzieje chcą Rosjanie w dwu latach powtórzyć, z bronią w ręku i przy pomocy półdzikich ludów Azji ogłaszają świętą wojnę „zgniłemu zachodowi".

„Mimo to, zachód nie zdaje sobie sprawy z nowego niebezpieczeństwa. **Mówi się o polskim imperjaliźmie, jakby Polska nie miała równych praw do Białej Rusi, jak Rosja — i jakby i bez ofenzywy Piłsudskiego Rosja nie była zaczepiła bez powodu swego zachodniego sąsiada, jak to uczyniła również z Ukrainą.** Mówi się o reakcyjnym spisku przeciw Rosji, i nie ma się odwagi przyznać, że czyny polsko-ukraińskich wojsk na wschodzie, to obrona prawdziwych interesów zachodniej demokracji przed skorumpowanem, na pół barbarzyńskiem samodzierżawiem sowieckiem. Zapomina się, że walka rosyjska o zwycięstwo trzeciej międzynarodówki w Europie stanowi stadjum rozwojowe stałej wojny dwu światów, którą głosili starzy rosyjscy słowianofile i którą z przerażeniem przeczuwali Leibnitz i Renan, wojny, którą rozpoczęli moskiewscy carowie, marzący o „Moskwie, trzecim Rzymie" — i którą prowadzą bolszewicy w imieniu tej samej Moskwy, stolicy trzeciej międzynarodówki, wojny rosyjskiego mesjanizmu ze „zgniłym zachodem".

„Decyduje się Europa na układy z bolszewikami, złudzona przez bezczelną agitację płatnych i niepłatnych agentów Trockiego zagranicą, nie pomnąc o cynicznych słowach Lenina, że republika sowiecka zawdzięcza ocalenie od zbrojnego pogromu niezgodzie wśród swoich nieprzyjaciół. Najgorsze to, że Europa wierzy w trwały pokój z Rosją, wierzy, że gdy się wyda Rosji Ukrainę i część Polski, to ta zrezygnuje dobrowolnie z dalszej ekspanzji i nie wyciągnie rąk poza Karpaty, po Besarabję, a może i po Konstantynopol.

„Jest jasnem, że okoliczności są nieraz silniejsze od woli narodów. Tak stało się z Francją w roku 1871, z Węgrami 1849, z Bułgarją 1878, było to jednak złożenie broni przy zachowaniu zasadniczych linji polityki zagranicznej, gdyż narody te zdawały sobie sprawę z niedającego się złagodzić przeciwieństwa w stosunku do wroga. Europejski zachód nie ma świadomości tego antagonizmu między Rosją przepojoną duchem mesjanizmu a zachodem, z antagonizmu, z którego zdawali sobie sprawę Leibnitz i Renan. Napoleon (w jego słynnem zdaniu, że „od lat Europa będzie republikańska lub kozacka", należy pierwsze słowo zamienić na „demokratyczna", a drugie na „bolszewicka"). Rosyjska polityka mocarstw zachodnich to niemożność doprowadzenia do porozumienia między przeciwnikami sowietów — czego tak obawiał się Lenin — to nieumiejętność zażegnania drobnych konfliktów między państwami kresowemi, a objawy tego to Prinkipo, Denikiada, opuszczenie Polski, niezrozumiała polityka w stosunku do Ukrainy. Doprowadziła ta polityka do obecnego chaosu we wschodniej Europie. I obecnie nie doprowadzi do praktycznych rezultatów. Z przykładu Turcji (Kemal) można wnioskować, do czego ta polityka doprowadzi w Polsce. Nie można wątpić, że Ukraina przejdzie nad uchwałami w Spa do porządku tak samo, jak konferencja przeszła nad nią do porządku. Rezultatem zainaugurowanej w Spa polityki — obok chaosu na wschodzie, — będzie wzrost poczucia siły w rządzie sowieckim, a to się odbije na zachodzie szybciej, niż się tego spodziewają. Jeżeli jednak liczy się na powrót do dawnego stanu w Rosji (co nie jest wykluczone), to mocarstwa zachodnie będą jeszcze bardziej oddalone od swego celu, gdyż niepodobieństwem jest niezbędne dla świata nawiązanie stosunków ekonomicznych z krajami byłego imperjum rosyjskiego, bez utworzenia z nich samodzielnych państw.

„Europa daje się ponosić wypadkom i sztuczkom dyplomacji sowieckiej ku nieznanej przyszłości, a winna przecie nie spuszczać z oka nieuniknionej walki i nie gubić wśród wahnień codziennej polityki wielkiego celu politycznego (przykładem są tu Rosjanie). Prowadzi ona politykę przypadkową, która zemści się nietylko na nieszczęsnych jej twórcach!

—o—

Podział terytorjum Śląska.

Z Cieszyna donoszą:

Dowództwo wojsk koalicyjnych w Cieszynie wydało rozporządzenie, według którego zostanie przeprowadzony podział terytorjum Śląska Cieszyńskiego. Wojska okupacyjne przeprowadzą obsadzenie Śląska Cieszyńskiego w dwóch fazach. Pierwsza rozpocznie się 6 bm. rano. Wymiana żandarmerji zostanie przeprowadzoną równocześnie z wymianą załóg wojskowych. Aż do czasu odjazdu wojsk koalicyjnych ustali się następujące obszary, jako neutralne: Dworzec kolejowy Bogumin, dworzec kolejowy Karwina dworzec kolejowy Cieszyn, następnie linja kolejowa Bogumin - Karwina - Cieszyn i wszelkie ubikacje w których znajdowały się załogi koalicyjne. Dla oddziałów czeskich wyznacza rozporządzenie do okupacji w ciągu pierwszego dnia terytorjum, odgraniczone linją Olzy i Stonaski aż do gościńca w Gnojniku, następnie przez Gnojnik, Sliłowice aż do Rupicy i na północ od Jabłonkowa aż do linji delimitacyjnej, przebiegającej między gminami Bukowce i Jaworzynką. Operacje czesko - słowackich wojsk w ciągu pierwszego dnia okupacji, mają być ukończone do 7 rano. Wojska polskie obsadzą w ciągu pierwszego dnia terytorjum aż do rzeki Wisły. Operacja wojsk polskich ma być ukończona 6 bm. w południe. Oddziały wojsk koalicyjnych pozostaną w miejscach okupacyjnych na swoich stanowiskach i nie odjadą wcześniej, dopóki nie otrzymają nowych instrukcji i nie przeprowadzą kontroli, według wskazówek naczelnego dowództwa wojsk koalicyjnych — Dworzec kolejowy Bogumin, Karwina, Cieszyn pozostanie nadal obsadzony wojskami koalicyjnemi. Na obsadzonych obszarach rozpoczną działalność wojska i cywilne urzędy polskie i czesko - słowackie, które przyjmują odpowiedzialność za utrzymanie spokoju i ładu w strefach neutralnych odpowiedzialność za spokój ponoszą jeszcze wojska koalicyjne.

PROTEST PRZEMYSŁOWCÓW CIESZYŃSKICH.

WARSZAWA. Wobec zapadłej uchwały rady ambasadorów w Paryżu o podziale Śląska Cieszyńskiego, przemysłowcy z Cieszyna, Białej i innych miejscowości wysłali na ręce ministra przemysłu i handlu zbiorowy protest, w którym wskazują, że oddanie kopalń i hut Czechom zupełnie zniszczy przemysł polski w tej dzielnicy, ponieważ ustanowiony na rzecz Polski serwitut węglowy, który ma wynosić wysokość zapotrzebowania węgla w 1913 r., nie może być brany pod uwagę, gdyż w wspomnianym roku polski przemysł korzystał przeważnie z węgla ze Śląska Górnego. Aby uratować od zupełnej zagłady przemysł polski. przemysłowcy widzą jedyny ratunek w przyłączeniu do obszaru polskiego hut Trzynieckich, Frysztackich, oraz kopalń Karwińskich.

—o—

Pomorze się budzi!

Z Grudziądza piszą nam:

Nadszedł czas, w którym Pomorze powinno zaznaczyć swą istotną łączność z resztą kraju, dać wyraz swemu patrjotyzmowi i obywatelskiej ofiarności. Apel do wstępowania w szeregi armji ochotniczej nie pozostał bez skutku. Akcja propagandy już dzisiaj wydała pokaźne owoce. Z góry dwa tysiące ochotników zostało już wcielonych do oddziałów wojskowych. Zgłoszonych jest daleko więcej, którzy po odbyciu 3-dniowych urlopów będą sformowani w odpowiednie oddziały. Szczególnie członkowie drużyn Kościuszkowskich zgłaszają się tłumnie w myśl odezwy gen. Roji do oddziałów ochotniczych. Byli komendanci okręgowi pełnią obecnie funkcje oficerów werbunkowych.

Płyną również bogate dary w broni, pieniądzach i naturze. Do komend batalionów zapasowych znosi ludność zapasy broni i amunicji. Wśród licznych ofiar pieniężnych na podkreślenie zasługuje składka dokonana wśród urzędników cywilnych oddz. Rad. Kwat. D. O. Genu Pomorze, która przyniosła w sumie z górą 10 tys. marek. Zapał z dnia na dzień rośnie i ogarnia coraz szersze sfery pomorskiego społeczeństwa. Wielu ochotników zgłasza się z bronią i ekwipunkiem, a nawet końmi. Prastara dzielnica Polski staje w gotowości na rzucony jej apel bojowy.

—o—

Po Spaa.

Z punktu widzenia międzynarodowego bezwątpienia w naradach w Spaa zwycięscą był Millerand. Fakt to nader ważny, bo od czasu ustępowania starego Clemenceau przed L. Georgem, Francja po raz pierwszy objęła naczelne stanowisko, odkąd Foch przestał „przemawiać". Niemcy jechali do Spaa z butnem zapewnieniem, że unicestwią traktat wersalski, Włosi nie byli temu przeciwni, a i Anglików wielu skłaniało się ku temu. Tymczasem wyniki były zgoła inne dzięki ostremu stanowisku Milleranda.

Ustąpiono wprawdzie Niemcom co do ilości węgla i co do terminu rozbrojenia, ale za to nałożono na nich po raz pierwszy dokładne sankcje, których niejasność przedtem zbyt wiele pola do wykrętów zostawiała. I to ustępstwo węglowe musiała Francja uczynić pod naciskiem L. George'a, któremu chodziło o korzyść nietylko Niemiec, co kopalń angielskich.

Stąd prasa francuska cała, która niezbyt była mu przyjazna, otwarcie go atakuje w sposób tak... zgodny, że aż chyba inspirowany. Nie ulega jednak wątpliwości, że gdyby nie ta niezgoda ekonomiczna między sprzymierzonymi, Niemcy nie byliby nic uzyskali, tak oburzyła ich brutalność, buta pruska H. Stinnesa jednego z delegatów niemieckich, który ujawnił pacyfistom z pośród sprzymierzonych, że junkeryzm pruski nie obumarł, tu Niemcy grając grubą stawkę, ponieśli zupełną porażkę. Dzięki temu kwestja Górnego Śląska, na którą Niemcy tak liczyli, spadła z programu rewizji, szczęściem dla nas. — Millerand, któremu Izba francuska tryumfalne votum ufności uchwaliła uzyskał oprócz tego w Hythe i w Spaa także uregulowania sprawy Cylicji i Syrji w myśl francuskich postulatów.

Oby zdołał przeforsować swój punkt widzenia także i w kwestji polskiej.

—o—

Krapotkin o bankructwie bolszewizmu.

Krapotkin, apostoł i teoretyk anarchji, ogłasza przez Miss Bontfield, delegatkę angielskiej Labour-Party do Rosji, list otwarty do robotników Zachodu, odradzający im dyktaturę proletarjatu. Stwierdza, że rewolucja rosyjska odbywa się pod tyrańską dyktaturą jednej tylko partji, doktrynersko centralistycznej. Mimo krwawego terroru próba zaprowadzenia komunizmu w Rosji nieudała się, bo idea sowietów, t. j. rad, złożonych z osób pracujących wytwórczo we wszystkich dziedzinach bogactwa narodowego, została już obecnie zaprzepaszczona przez brutalny centralizm biurokratyczny Lenina i Trockiego.

Nadużycia niezliczonych urzędników sowieckich uniemożliwiły wszelką pracę twórczą we wszystkich dziedzinach. System sowiecki prowadzi do stworzenia niewidzianej dotąd hydry biurokratycznej, zabija wogóle inicjatywę i współubieganie się. Krapotkin uważa, że rząd sowietów zbankrutował już i że nie podoła odbudowie Rosji.

Czego Krapotkin nie napisał, zostając w Rosji, a co jest konieczną konsekwencją jego wywodów, to wniosek, że niedługo sowiety będą musiały ustąpić miejsca innej nowej formie rządu w Rosji.

—o—

Wstępujcie do szeregów armji ochotniczej!

Włochy, Albanja i Jugosławja.

Włochy uskarżają się oficjalnie na istnienie tajnego układu między powstańcami albańskimi i rządowemi osobistościami serbskimi, na zorganizowaną regularnie kontrabandą broni i materjału wojennego i to nawet przy pomocy Grecji. Pono Grecja i Serbja chcą po wypędzeniu Włochów z Albanji przez powstańców podzielić ten kraj między siebie.

Rjeka pod d' Annunziem.

Zastępcy Rjeki wysłali memorjał do Izby włoskiej stwierdzające, że o ile zajęcie jej przez d' Annunzia rok temu było zgodne z życzeniem Włochów, obecnie zmieniło się na bezwzględny, tyrański ucisk rozpasanego żołdactwa. Żądają usunięcia d' Annunzia i zastąpienia go armją regularną.

—o—

Pod broń!

Na śmierć lub życie!

Związek Strzelecki ogłasza następującą odezwę:

Burza zalewa Rzeczpospolitą Polską. Nie czas na swary i waśnie! Nie czas na manifestacje!

Dziś czynu nam trzeba! Czynu takiego, jakim był czyn Naczelnika sześć lat temu. Niech dzień rocznicy 6. sierpnia stanie się hasłem do nowego czynu, do skojarzenia wszystkich stanów, do walki na śmierć lub życie z nawałą wroga.

Musimy stworzyć armję, by powstrzymać nawałę wroga, który dąży do zniszczenia wszystkiego co polskie.

Dziś stanąć musimy pod sztandarem Tego, który stworzył czyn w roku 1914!

Z tego czynu powstał szary żołnierz legjonowy, który niepomny na trudy i znoje, na rozłam w narodzie, bohatersko idzie do upragnionego celu. Z Jego trudu powstała Wolna i Niepodległa Rzeczpospolita Polska.

Dziś Ją mamy, lecz nawała wroga chce Ją nam odebrać i zniszczyć.

I tak jak w r. 1914 czyn stworzył Związek Strzelecki, który pod wodzą ukochanego Naczelnika ruszył do boju o wolność, tak i teraz ten sam Związek Strzelecki powołany do życia w listopadzie w r. 1919 rozporządzeniem M. S. Wojsk. staje obecnie, jako jedyna organizacja wojskowa poza armją w kraju, mając w składzie swym ludzi, którzy w r. 1914 przy boku Naczelnika stworzyli czyn do walki na śmierć lub życie!

I dziś ten sam Związek Strzelecki mając za sobą już w narodzie tradycję wzywa wszystkich bez wyjątku Obywateli Wolnej Niepodległej Rzeczpospolitej Polskiej

Pod broń!

Czy to pan, czy robotnik, czy to chłop — wszystko musi stanąć w jednym szeregu. Nie ma stanów, nie ma partji, jest tylko jedna Wolna Niepodległa Rzeczpospolita Polska!

Niech pod sztandarem Związku Strzeleckiego stworzy się drugi czyn, który okaże światu:

że naród polski, który Wolność i Niepodległość sam dla siebie wyrwał, tej Wolności żywej nie odda.

We Lwowie, dnia 6. sierpnia 1920.

Związek strzelecki na wschodnią Małopolskę.

Związek Strzelecki organizuje oddziały bojowe jak i służbę obywatelską, w którego skład wchodzą tak mężczyźni jak i kobiety.

Zapisy odbywają się: Dla mężczyzn: 1. W komendzie Związku Strzeleckiego na wschodnią Małopolskę, ul. Ossolińskich 12. — 2. W komendzie Oddział wartow. Zw. Strzel. nr. 1, szkoła Konarskiego II. p.

Dla kobiet: W komendzie Oddz. żeńsk. Zw. Strzel. na wschod. Małopol. ul. Ossolińskich 14., II. p., oraz we wszystkich miejscowościach, gdzie istnieją Komendy Oddziałów Zw. Strzel.

Lotne drużyny werbunkowe.

Aby akcja werbunkowa dotrzeć mogła do wsi głęboko, wydział propagandy armji ochotniczej utworzył w kieleckim okręgu lotne drużyny werbunkowe. Wysyłają one po kilku instruktorów, wyłącznie z pośród żołnierzy, którzy obchodzą wsie i miasteczka, rozdając odezwy, afisze, wygłaszając przemówienia na wiecach do przygodnie zebranej ludności. Zgłoszonym ochotnikom przedkładają do podpisu odpowiednie deklaracje i poruczają wysłanie ich miejscowej władzy.

PIERWSZA BATERJA KRAKUSÓW ODJECHAŁA JUŻ NA FRONT

KRAKÓW. (Pat.). We środę odjechała z Krakowa pierwsza baterja Krakusów. Tłumy publiczności przyłączyły się do ruszającego w pole oddziału. Wśród owacji i okrzyków publiczności, żegnającej bohaterów, oddział wsiadł do wagonów na dworcu.

PRZYSIĘGA JAWORCZYKÓW W LUBLINIE.

LUBLIN. Prastare mury naszej pięknej katedry były w ubiegły poniedziałek świadkami prostej i skromnej, a mimo to wzniosłej uroczystości.

W przecudne, rozświecone blaskami słońca letnie południe o ciche sklepienia świątyni lubelskich biskupów uderzyły przytłumione, miarowe metaliczne dźwięki. To rozlegał się brzęk ostróg zastępu kilkudziesięciu ułanów jazdy ochotniczej maj. Jaworskiego, słuchych w mieszczących się dotychczas w Lublinie sztabie tej jazdy. Ochoczo, z radością i dumą szli ułani by u stóp Pańskich ołtarzy złożyć przysięgę na wierność Ojczyźnie, narodowi i armji, by wobec majestatu Boga złożyć to rycerskie, uroczyste ślubowanie, które z cywilnego człowieka czyni żołnierza Rzeczypospolitej.

Do wyciągniętych w szeregi na czele z por. Zaleskim i ppor. Wąsockim ułanów, przemówił gorąco kapelan jazdy ochotniczej ks. Zwoliński.

Po przemówieniu ks. kapelana wzniosły się w górę ręce ułanów i wśród ciszy zabrzmiały twardo, mocno powtarzane słowa przysięgi. Zakończyło uroczystość ucałowanie krzyża i Ewangelji św.

We wtorek w tejże świątyni składała przysięgę 2-ga grupa ułanów sztabu.

(Ziemia lub.)

—o—

Wszystko dla frontu.

Prośba o składanie broni, amunicji i t. p.

I Małopolski ochotniczy pułk artylerji we Lwowie uprasza o składanie broni, amunicji, lornetek, przyborów artylerzyckich, przyborów dla żołnierzy, jak manierki i menażki — u oficera broni, ul. Halicka 21, mezanin. **Komenda pułku.**

O DOSTARCZENIE PRZEDMIOTÓW EKWIPUNKU ŻOŁNIERSKIEGO I ARTYKUŁÓW CODZIENNEGO UŻYTKU.

Oddział Propagady M. O. A. O. polegając na tylekroć razy wypróbowanej ofiarności obywateli naszego kresowego grodu, zwraca się do nich z gorącym apelem i prośbą, by przesyłać chcieli na rzecz oddziałów M. A. O. te wszystkie przedmioty ekwipunku żołnierskiego, oraz przedmioty codziennego użytku, które odstąpić mogą dla młodego ochotnika Rzeczypospolitej idącego w bój.

Potrzeba łyżek, menażek, widelców noży; guzików, grzebieni, wszelkich przyborów krawieczyzny; szewstwa, części umundurowania, czapek; plecaków; owijaczy, płaszczy, chlebaków; broni; maszynek do strzyżenia włosów, scyzoryków, płacht na wozy; bielizny, mydła, przyborów kancelaryjnych; przewodów telefonicznych, aparatów, etc. etc.

Nieście wszystko, co Wam zbędne do sekcji administracyjnej oddziału M. O. A. O. Lwów, Akademicka 5. II. p.

Z SAMBORA

Dtwo Małop. Oddz. A. O. otrzymało następujące pismo:

Polska Organizacja Narodowa w Samborze w porozumieniu z delegatami wszystkich tutejszych towarzystw i instytucji polskich postanowiła na wspólnem zebraniu, odbytem w dniu 21 lipca b. r., nałożyć na wszystkich mieszkańców Sambora, Polaków, podatek narodowy, przeznaczając zeń 90 prc. na cele i potrzeby Armji Ochotniczej gen. Hallera, a 10 prc. na miejscową Ochotniczą Legję Obywatelską (O. L. O.).

Podatek ten obliczono wedle następujących norm: od każdego okna w mieszkaniach po 10 mk.; od sklepów ryczałtowo po 500, 250 i 100 mk.

Kwota uzyskana ze ściągnięcia tego podatku w pierwszych dwóch dniach wynosi przeszło 46.000 mk., przyczem zauważamy, że ściąganie odbywa się dalej i wciąż napływają dalsze datki.

Ze ściągniętej dotychczas kwoty przesyłamy równocześnie 45.000 mk. w 5 listach pieniężnych z przeznaczeniem tej kwoty na małopolskie oddziały armji ochotniczej.

—o—

Ochotnicza służba pomocnicza.

Ministerstwo spraw wojskowych ogłasza:

Szerokie warstwy społeczeństwa, przejęte odezwą Rady obrony państwa, w sprawie ochotniczego wstępowania do szeregów armji, pragną zaofiarować swą pracę dla armji w godzinach wolnych od obowiązków, ponieważ całkowite porzucenie obecnie wykonywanej przez nie pracy nie jest dla nich możliwe.

Pragnąc wykorzystać wszystkie siły, chętne do pracy dla armji, w odpowiedzi na życzenie tak całych zrzeszeń, jak i poszczególnych osób, wydało Min. spraw wojsk. odezwę w tym duchu, która opiewa:

1) Do służby pomocniczej dla wojska przyjmuje się jako ochotników tych, którzy nie mogą służyć pod bronią, bądź też ochotników, specjalnie ukwalifikowanych zawodowo dla pewnych określonych gałęzi służby (inżynierowie, prawnicy, lekarze; chemicy, aptekarze etc.), nie mogących służyć w oddziałach ochotniczych, zaopatrzonych w odnośne polecenie poszczególnych stowarzyszeń lub przynajmniej dwóch znanych poważnych osobistości.

"Ochotnicy służby pomocniczej" zobowiązują się specjalną deklaracją do pracy w wojsku co najmniej przez dwa miesiące w pewnych godzinach dnia zasadniczo bez żadnego wynagrodzenia ze strony władz wojskowych.

2) Ochotnicy, którzy się zgłosili do służby pomocniczej, nie zostają osobami wojskowemi, jednak podlegają rygorowi wojskowemu i korzystają z praw osób wojskowych w stosunku do tych osób, które pod względem wykonania służby im będą podporządkowane. Zasadę rygoru stosuje się tak do stowarzyszeń, jak i osób poszczególnych, przyczem w pierwszym wypadku odpowiedzialność za przestrzeganie rygoru wojskowego spada na pojedyncze osoby, stowarzyszenia, pełniące w danej chwili służbę dla wojska, odpowiedzialność za dotrzymanie warunków deklaracji na przewodniczącego stowarzyszenia w drugim zaś wypadku całkowita odpowiedzialność spada na ochotnika.

3) Ochotnikom służby pomocniczej będą przyznane specjalne odznaki: opaska amarantowo - biała na lewem ramieniu z okrągłą pieczątką dowództwa oddziału, względnie zakładu, w którym służą.

4) Ochotników tych należy używać w zakresie ich własnych kwalifikacji, lub według wyboru rodzaju czynności przez nich samych.

5) Ochotnicy ci pełnią służbę zasadniczo w miejscowości, w której się zgłosili, lub co do której wyrażają życzenie lub zgodę. W razie zgody ochotnika na pełnienie służby poza miejscem jego stałego pobytu mogą mu być wypłacone na jego życzenie djety.

dzienne, zależne od charakteru jego pracy dla wojska, oficerskie lub szeregowych, oraz przyznana kwatera wojskowa.

Dookoła rokowań pokojowych.

RZĄD FRANCUSKI POSTANOWIŁ UCZYNIĆ BARDZIEJ INTENZYWNĄ POMOC UDZIELANĄ POLSCE

PARYŻ. (Pat.).Havas. Jak donosi "Journal" rozpoczęła się wymiana zdań pomiędzy Paryżem i Londynem w związku z ostatnią depeszą iskrową rządu sowjetów, zawierającą żądanie, aby polska delegacja rozejmowa zaopatrzona była również w dostateczne pełnomocnictwo dla rozpoczęcia rokowań nad preliminarjami pokojowymi. "Matin" donosi że rząd francuski postanowił pomoc udzielaną Polsce uczynić jeszcze bardziej intenzywną i w tym celu utrzymuje kontakt z rządem angielskim. W niemniejszym stopniu rząd francuski porozumiewa się z rządem Stanów Zjednoczonych, który uważnie śledzi przebieg wydarzeń w Polsce. Prezyd. Wilson podobno całkowicie zmienił swoją dotychczasową opinję o bolszewikach.

CO ROBI ENTENTA?

WARSZAWA. (Tel. wł.). "Journal de Pologne" zamieszcza w dzisiejszym numerze oświadczenie naczelnego redaktora p. Delagneau, który pisze: Jestem zapytywany, co robi ententa. W odpowiedzi na to oświadczam, że działanie ententy musi być podporządkowane postanowieniom rządu polskiego. Ententa nie może narzucić swej pomocy Polsce, ani dyktować jej warunków, nie może czynić nic takiego, coby krępowało swobodę działania Polski. Dopóki rząd polski ma nadzieję dojścia do załatwienia sprawy w drodze pokojowej, ententa nie może nic więcej czynić, jak tylko służyć jej radą swoich dyplomatów i osób wojskowych i rozważać w porozumieniu z Polską wszystkie możliwe ewentualności. Ententa musi czynić to, co czynią wszyscy — czekać.

PRASA FRANCUSKA O NOWYM GEŚCIE BOLSZEWICKIM

WAŁĘŻ. Radjo. (Pat.). Z Paryża donoszą: "Journal" pisze w sprawie zerwania polsko - rosyjskich rokowań rozejmowych: Nowy gest bolszewików ma na celu równocześnie dwa uderzenia: przeciwko Polsce i przeciwko aljantom. Jest zwyczajem tradycyjnym, że zanim się schowa miecz do pochwy, ustala się zasadnicze punkty traktatu. Francja musiała drogo opłacić zaniedbanie tej zasady w dniu 11/7 1918 r. Bolszewicy spamiętali ją sobie zato zbyt dobrze.

Herve pisze w "Victoire": Skoro Krassin i Kamieniew nie otrzymali polecenia opuszczenia ziemi angielskiej w przeciągu 24 godzin i powrócenia do swego kraju bolszewickiego, to stało się to z tej przyczyny, że nasi przyjaciele angielscy inaczej o tem myślą, aniżeli my. Anglicy mimo przestróg ministra wojny Churchila nie wierzą, do jakiej katastrofy doprowadzić musi Europę wszelki optymizm w tych sprawach.

Anglja zaczyna otwierać oczy.

Londy. Havas (Pat). „Daily Chronicle" wyraża zdanie, iż postępowanie rządu sowietów w sprawie zawieszenia broni z Polską, jest niczem innem jak tylko **wyzwaniem skierowanem do mocarstw sprzymierzonych.** Zmuszając delegatów polskich do powrotu po pełnomocnictwa dla omówienia podstaw pokoju, bolszewicy chcą związać ręce sprzymierzeńcom i wywrzeć przymus na Polakach. Bolszewicy domagali się, by sprzymierzeni nie wysyłali amunicji do Polski, oraz by było zarządzone **zupełne rozbrojenie Polski pod kierunkiem polskich sowietów.**

WIEDEŃ. (Pat.). B. K. z Londynu: Prasa londyńska wyraża przekonanie, że jeżeliby rząd sowjecki chciał pertraktować z Polską w sprawie pokoju, przy wykluczeniu innych interesowanych państw, to w takim razie konferencja w Londynie byłaby bezcelowa. Dzienniki angielskie wskazują, że jeżeli stanowisko rządu sowjeckiego nie zmieni się w stosunku do Anglji i do sprzymierzeńców, to nie pozostanie nic innego, jak wspomaganie Polski wszelkimi siłami.

Anglja zgadza się na konferencję w Londynie.

Londyn. Havas (Pat) Rząd angielski zawiadomił rząd sowietów, iż wobec usiłowań wszczęcia z Polską nie tylko rokowań co do rozejmu, lecz i w sprawie pokoju, projekt konferencji międzynarodowej w Londynie będzie urzeczywistniony.

—o—

UDAJĄ NAIWNYCH

HORSEA. (Pat.). Kamieniew, który przebywa w Anglji, oświadczył; że nie otrzymał od swej władzy żadnych wskazówek, odnośnie do proponowanej konferencji pokojowej. Okoliczność ta tembardziej zadziwia, że rząd angielski wyraźnie prosił rząd sowjetów aby ten dał delegacji swojej wszelką plenipotencję do dysputy nad preliminarjami w sprawie proponowanej konferencji pokojowej.

—o—

Expose Benesza w sprawie cieszyńskiej.

Praga. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu wydziału parlamentarnego wygłosił minister Benesz expose w kwestji cieszyńskiej. (Przyp. Red. Szczegółowe sprawozdanie wraz z opinją prasy czeskiej podamy w następnym numerze).

Z obszarów poplebiscytowych.

Kwidzyń. (PAT.) W Sychnowicach odbył się przed paru dniami pierwszy w tej miejscowości wiec po głosowaniu. Na wiecu uchwalono jednomyślnie rezolucję, że Polacy pod Niemcem żyć nie chcą, nie mogą i nigdy nie będą oraz domagają się przyłączenia do Polski.

Rada narodowa cieszyńska rozwiązuje się.

Cieszyn. (PAT.) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie rady narodowej, które zarazem było i ostatniem jej posiedzeniem. Rada uchwaliła rezolucję orzekającą iż **rozwiązuje się** z dniem dzisiejszym i ustanawia **komisję likwidacyjną** oraz wyraża protest przeciwko rozstrzygnięciu rady ambasadorów.

—o—

Delegacja Śląska Ciesz. w Warszawie.

Warszawa. (Pat) Do Warszawy przybyła delegacja ze Śląska Cieszyńskiego z protestem w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska. Delegacja złożyła już protesty do rąk wiceprezydenta rady ministrów **Daszyńskiego**, min. spr. zagr. **Sapiehy** i marszalka sejmu **Trąmpczyńskiego**. Dziś delegaci udają się z protestem do ambasad włoskiej, francuskiej, angielskiej i amerykańskiej.

GEN HENRYS POZOSTAJE NA STANOWISKU W WARSZAWIE

POZNAŃ. (Pat.). Misja wojskowa francuska w Poznaniu ogłasza w sprawie mylnej wiadomości, "iż gen. Henrys został odwołany, a na jego miejsce powołany gen. Weygand. Jest prawdą, że gen. Henrys szef misji francuskiej był przez rząd francuski wezwany do Francji, aby przedłożyć sprawozdanie ze sytuacji, jaka obecnie panuje w Polsce, lecz jedynie z powodu wydarzeń, jakie miały miejsce, rząd francuski polecił gen. Henrysowi pozostanie na swojem stanowisku. Wyjazd jego, jak również i zastępstwo gen. Henrysa bynajmniej nie są przewidziane.

WARSZAWA BĘDZIE SIĘ BRONIĆ

WARSZAWA. (Pat.). Wczoraj rada miejska m. Warszawy odbyła nadzwyczajne posiedzenie w sprawie ustalenia współdziałania samorządu miejskiego w obronie stolicy przed nieprzyjacielem. Uchwalono wybrać Radę Obrony miasta w składzie 15 osób, w celu skoordynowania działalności ludności stolicy oraz wykonania świadczeń i zarządzeń miasta na rzecz wojska i obrony kraju.

WARSZAWA. (Pat.). Do gen. Latinika, gubernatora wojennego Warszawy udała się delegacja posłów warszawskich i rady miejskiej. Delegacja omawiała z gen. Latinikiem sprawę obrony Warszawy i otrzymała w tej mierze od gubernatora wojennego zapewnienia, że zostały poczynione zarządzenia odpowiadające powadze sytuacji

DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI DLA OBRONY OJCZYZNY

LUBLIN. (Pat.). Zjednoczenie młodzieży narodowej studentów uniwersytetu lubelskiego, z okazji zbliżającego się dnia 6. VIII. wydało odezwę, w której przypomina, że związek ten pielęgnując hasło czynnej walki do ostatniej kropli krwi dla obrony ojczyzny postanowił uroczyście obchodzić pamięć dnia 6. VIII. 1914.

3 I PÓŁ MILJONA NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ.

LUBLIN. (Pat.). Wojska okręgu lubelskiego złożyły 3 i pół miljona marek na pożyczkę państwową. Złożyli się na tą sumę oficerowie, urzędnicy wojskowi i szeregowcy.

Jeszcze nie są ale mogą.

Nauen. (Pat) Radio. W mowie swojej wygłoszonej w parlamencie niemieckim minister spraw zagranicznych **Simons** powiedział między innemi, że Niemcy **nie są związane żadnym układem ani** z Rosją ani z któremkolwiek z państw kresowych, **mogą jednak zawrzeć układy** z kimkolwiek im się podoba. Minister nie zamierza jednak obecnie zawierać traktatu z Rosją sowiecką, o ile ta nie da gwarancji, że traktat zawarty rzeczywiście wykona, w razie potrzeby **nawet w opozycji do ententy.**

Na wszelki wypadek.

Königswusterhausen. (Pat) Radio. Minister obrony krajowej **Gessler wyjechał do Prus wschodnich.**

WŁOSI WYCOFUJĄ SIĘ Z PRUS WSCH.

NAUEN. (Pat.). Ambasador włoski w Berlinie prosił rząd niemiecki, aby ten przygotował objęcie władzy we wschodnich Prusach, gdyż rząd włoski zamierza wycofać z tych obszarów swoje wojska.

KONGRES SOCJALISTYCZNY A LIGA NARODÓW.

GENEWA. (Pat.). Havas. Kongres socjalistyczny obradował w dalszym ciągu nad sprawą rozbrojenia oraz Ligi narodów. Przyjęto uchwałę, głoszącą, iż zadaniem obecnem jest skierowanie wszystkich żywiołów pokojowych i klasy pracującej przeciwko imperjalizmowi i militaryzmowi. Walka ta nie sprzeciwia się w niczem współdziałaniu proletarjatu z Ligą narodów, która osiągnie wyniki wówczas, jeżeli się stanie organizacją demokratyczną, międzynarodową, jednoczącą wszystkie narody, posiadającą prawo sankcji i rozporządzającą siłami policji międzynarodowej. Wówczas dopiero Liga narodów może dokonać powszechnego rozbrojenia. Uchwała ta była jednomyślnie przyjęta przez kongres.

JUŻ MAJĄ ICH DOSYĆ

LONDYYN. (Pat.). "Daily Mail" donosi, ze sekretarz misji bolszewickiej Klisko, bawiący obecnie w Londynie, będzie niebawem wezwany do opuszczenia Anglji, a to z powodu uprawianych przez niego intryg.

WILSON ZWOŁA LIGĘ NARODÓW.

WALCZ. (Pat.). Radjo. Z Paryża donoszą: Wedle doniesienia "Echo de Paris" z Waszyngtonu prezydent Wilson zwoła w tym tygodniu oficjalnie pierwsze posiedzenie Ligi narodów.

Międzynarodowy sztab międzynarodowej armji.

Paryż. Havas (Pat) „Chicago Tribune" donosi, że obradująca w **San Sebastian** rada ligi narodów przyjęła francuski projekt utworzenia **międzynarodowego sztabu generalnego**, składającego się z ekspertów w dziedzinie wojskowej i marynarki. Zadaniem tego sztabu ma być wypracowanie planu operacyjnego na wypadek, gdyby które z państw w przyszłości złamało układ ligi narodów lub **wypowiedziało wojnę.** Pomocna w tym wypadku ma być międzynarodowa armja, flota zaś **angielska** miałaby objąć kierownictwo nad **siłami morskiemi, a** natomiast **Francja** nad siłami **lądowemi.**

Włosi będą pracować w komisji aljanckiej w Polsce.

Paryż. (Pat) Radio. Tomassini pełnomocnik włoski w Warszawie i generał generał Romei otrzymali instrukcję, żeby **wziął udział** w pracach misji francusko-angielskiej w Polsce.

W krainie komunizmu.

Moskwa. (Pat) Radio. **W Troicku** wykryto organizację **kontrrewolucyjną,** która przygotowywała **powstanie przeciwko sowietom. Organizacja** ta była w kontakcie ze Syberją i gdzie znajduje się sztab kontrrewolucyjny złozony z oficerów kołczakowskich.

Z Rady miejskiej.

Wnioskiem nagłym r. Mareckiego w sprawie otwierania jatek, sprzedaży mięsa po możliwych cenach i zapobieżenia wykupywaniu środków spożywczych po za rogatkami miasta, rozpoczęło się wczorajsze posiedzenie.

Prezyd. Neuman zawiadomił, że prezydjum miasta poczyniło już w tym kierunku odpowiednie kroki u generalnego delegata, gen. Iwaszkiewicza i gen. Lamezana.

Na porządku dziennym były drobne sprawy. Jednak pierwsza taka sprawa postawienia parkanu około zakładu im. Bilińskich, wywołała tak długą dyskusję, że aż radny dr. Stupnicki zaproponował zartobliwie, aby wybrać mowców generalnych. Szło o to czy obecny parkan drewniany naprawić, czy ustawić żelazno-betonowy. Pojawił się nawet wniosek, aby tę "monumentalną" sprawę odesłać napowrót do sekcji, jednak wniosek ten się nie utrzymał. Uchwalono naprawić parkan za cenę 15.000 marek.

Dzierżawca kawiarni teatralnej wniósł prośbę, aby pozwolono mu ustawić stoliki na chodniku przed kawiarnią. Referent dr. Wereszczyński przyszedł z wnioskiem, aby ze względów finansowych zgodzić się na to. R. Marecki sprzeciwił się temu, motywując, że w kawiarniach wysiadują nieroby i paskarze, którym nie należy uprzyjemniać chwili nieróbstwa. Większość Rady była innego zdania i wniosek referenta uchwaliła. Będzie więc chodnik przed kawiarnią ozdobiony stolikami i rozpierającymi się przy nich paskarzami i macherami z "czarnej giełdy".

Uchwalono dalej linję regulacyjną ul. Żółkiewskiej. Magistrat był zdania, że wystarczy 22 m szerokości ulicy, referent inż. Biernacki zaproponował 25 metrów od rogatki żółkiewskiej ku miastu, jako linję dla budowy domów w przyszłości. Wniosek referenta uchwalono.

R. dr. Wereszczyński referował sprawę utworzenia posad sekretarzy Magistratu w VII. randze, mianowicie stworzenia 6 posad sekretarzy w randze VII., z równoczesnem zwinięciem 6 posad sekretarzy w randze VIII. Wniosek bez dyskusji przyjęto.

Następnie przyjęło w zarząd gminy fundację im. śp. Feliksa Ilnickiego. Fundacja ma na celu wybudowanie pawilonu dla nieuleczalnie chorych, obok pawilonów im. Bilińskich.

Na wniosek referentki r. Drexlerówny uchwalono zmienić nazwę im. Franciszka Józefa I., stworzonej przez gminę m. Lwowa, z której udzielono pięć stypendjów dla uczniów szkoły przemysłowej, na fundację im. Jana Kilińskiego.

R. Höfling er przedłożył sprawę podwyżki płac gajowym lasów miejskich i wydzierżawienia 460 morgów gruntu miejskiego na Pasiekach zubrzyckich miejskiemu zakładowi aprowizacyjnemu, po 250 marek za morg. Oba wnioski uchwalono.

R. Sawczyński przedłożył wniosek zmiany ustawy w kierunku podwyższania wysokości kar pieniężnych za przekroczenia przedsiębiorców kin i widowisk. Dotychczasowe kary wynosiły do 200 kor lub 10 dni aresztu, referent proponował 10.000 marek lub 6 miesięcy aresztu. Rada wniosek ten przyjęła.

R. dr. Papeè referował ważną sprawę stworzenia we Lwowie państwowego zakładu epidemologicznego. Zakład ten odda miastu wielką usługę pod względem zdrowotnym. Rząd domagał się, aby gmina dała budynek, ogrzewała go i oświetlała. Miasto nie może narazie zobowiązaniom tym podołać. Daje natomiast budynek na rogu ul. Piotra i Piekarskiej, z kawałkiem gruntu. Rada zgodziła się na to. Fakład epidemologiczny ma wejść wkrótce w życie.

Na zakończenie uchwalono, wbrew wnioskowi referenta r. Włodzimirskiego i po przemówieniach r dr. Stupnickiego i Szpondrowskiego, oddać dzierżawę kantyny w rzeźni miejskiej nie dotychczasowemu dzierżawcy, lecz inwalidzie Rybczyńskiemu.

Nastąpiło posiedzenie tajne.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce „Kurjera Lwowskiego".

—o—

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Przem. Pańskie; gr. kat. Borysa i Hliba. Jutro rz. kat. Kajetana w.; gr. kat. Usp. św. Anny. — Wschód słońca 4·38, zachód 7·37.

We Lwowie.

— **Pięć szubienic na stokach cytadeli warszawskiej.** Lat temu 56 od chwili, gdy rząd carski stracił w dniu 5. sierpnia na szubienicach pięciu członków Rządu Narodowego. Ustawiono pięć szubienic na stokach cytadeli warszawskiej. Kilkanaście tysięcy wojska carskiego otoczyło szubienicę. Z fortecznej bramy cytadeli pięć wozów wyjechało i skierowało się ku błyszczącym mundurom generałów i dygnitarzy, otaczających ponure słupy szubieniczne. Rząd carski tracił członków Rządu Narodowego w przekonaniu, że wraz z nimi stłumi ducha wolności. Odczytano wyroki, każdemu po kolei skazanemu na śmierć przyodziano białą z kapturem koszulą, związano w tył ręce i wkrótce pięć bezwładnych ciał powisło pod pogodnem, sierpniowem niebem. Zginęli z rąk zbirów naczelnik Rządu dyktator Romuald Traugut, Rafał Krajewski, Roman Żuliński, Józef Toczyski, Jan Jeziorański. Pamięć o nich nie zaginęła i nie zaginie w Polsce. W każdą rocznicę Lwów składał hołd tym pięciu bohaterom, więc i wczoraj, w rocznicę, uczczono ich pamięć nabożeństwem żałobnem w bazylice katedralnej, odprawionem staraniem tych, co w r. 1863 na wezwanie Rządu Narodowego chwycili za oręż i krwawemi ofiary przypomnieli światu, że Polska nie może zginąć. I nie zginęła.

— **Depesza z Chełmu do Rady miejskiej.** Wczoraj nadesłano Radzie miejskiej następującą depeszę: „Komitet Obrony narodowej powiatu chełmskiego, zebrany w dniu 1. sierpnia wyrażając konieczność niezwłocznego przystąpienia do zmilitaryzowania pozostałego w domu społeczeńntwa polskiego ziemi chełmskiej, posyła bohaterskiemu Lwowi wyrazy bratniej kresowej otuchy, jako miastu, które jest wzorem i przykładem twardego obowiązku dla wszystkich miast kresowych. Prezes Felicjan J. Sechnicki, sekret. Jadwiga Grafowa".

— **ZBIÓRKA NA P. O. W.** Otrzymaliśmy następujący komunikat: Dnia 8 bm. odbędzie się publiczna zbiórka na cele P. O. W. Uprasza się chętne panie o wzięcie udziału w zbiórce, przy stolikach i o chodzenie z puszkami po ulicach, kawiarniach i restauracjach. Po odbiór puszek upraszamy zgłaszać się do komendy oddziału żeńskiego P. O. W. w szkole Marji Magdaleny (róg Leona Sapiehy i Potockiego) w sobotę 7 bm. od 9—1 i od 3—8, oraz w niedzielę rano. — Komenda P. O. W.

— **Cisza w Brzuchowicach.** Gwarne i ludne w każde poprzednie lato w Brzuchowicach, jedyne podlwowskie letnisko, opanowała martwota i cisza. Pogoda piękna, sierpniowa, słońce wylewa potoki złota na niebotyczne świerki i sosny brzuchowickie, woń balsamiczna odurza, a w cieniu lasu pustka. Zdaleka jeno jakieś rozbawione głosy dziatwy, lub śpiew dziewczęcy rozbija się głuchem echem po leśnych drożynach. Tu i ówdzie wlecze się leniwie żołnierz polski, któremu po trudach wojennych dano tu chwilowy odpoczynek. Gdzież się podziały owe strojne gromady pań, dziatwy gwarzącej i owe tłumy lwowskich „burżujów", którym los szczęśliwy pozwolił w sierpniowe skwary wytchnąć świeżem powietrzem po całorocznej pracy w dusznych biurach, lub sklepach, czy warstatach nawet? Było ich tu sporo jeszcze w pierwszej połowie lipca. Od wiosny zjeżdżali letnicy, zwozili zwolna meble i rozmaite graty gospodarskie. I niczem nie różniła się fizjonomja Brzuchowic od od dawnych miesięcy letnich. Aż tu nagle gruchnęła groźna wieść, panika obiegła wszystkie chaty i wille. Rozpoczęła się gonitwa za furami. Płacono bajońskie sumy za furmankę, byle tylko jak najprędzej ujść przed „grożącem niebezpieczeństwem" i unieść co się da do „bezpiecznego" Lwowa. I jechały wozy jeden za drugim wozy z „betami", szafkami, stołkami, letnikami itp. W dwóch dniach Brzuchowice były puste. Na rampie kolejowej stanął z załamanemi rękami znany brzuchowicki restaurator Paar i tęsknem okiem patrzał za uciekającymi, wzruszając jeno ramionami. Opustoszały Brzuchowice i tylko pociąg niedzielny wysypie tłumy wycieczkowców, którzy gwarem las zapełnią i zaśmiecą, a w dzień powszedni cisza i pustka. Co to może narobić panika...

— **Konfiskata.** „Wpered" nr. 180 (364) z 6 sierpnia b. r. został skonfiskowany za artykuł wstępny. „Hromadzka Dumka" nr. 181 z 6 bm. została skonfiskowana za artykuł wstępny.

— **Przywrócenie debitu pocztowego.** Wobec zobowiązania się redakcji polakożerczego dziennika „Neue Freie Presse", wychodzącego w Wiedniu do niewystępywania wrogo względem państwa polskiego, cofnęło prezydjum namiestnictwa zakaz rozszerzania tego pisma na obszarze Małopolski z 4 lipca 1920 L. 15481/pr. i przywróciło temu dziennikowi debit pocztowy.

— **KRADZIEŻ DOKUMENTÓW NA DWORCU WE LWOWIE.** Z okręgowej rady szkolnej w Brzozowie otrzymaliśmy komunikat następujący: Dnia 20 na 21 ub. m. dokonano we Lwowie na dworcu kolejowym włamania do wozu kolejowego, zamkniętego na dwie silne kłódki, a opieczętowanego plombą urzędową, i skradziono stamtąd dwa worki białego cukru, przeznaczonego dla kuchni P. K. P. D. w Brzozowie, oraz kosz z dokumentami służbowymi nauczycielstwa okręgu brzozowskiego. Włamania mógł dokonać osobnik dobrze poinformowany o workach transportu, gdzie znajduje się cukier, a kosz skradł w mniemaniu, iż obłowi się pieniądzmi. Stało się inaczej, zamiast pieniędzy, pozbawił nauczycielstwo najważniejszych dokumentów służbowych, z których mu nic nie przyjdzie, a czem wyrządził tylko ogromną szkodę nauczycielstwu. Uprasza się w końcu p. złodzieja, by dokumenta, znajdujące się w koszu; zechciał odesłać Radzie szkolnej okręgowej w Brzozowie za wynagrodzeniem. — Przewodniczący: radca namiestnictwa. (Podpis nieczytelny).

— **Skutkiem upadku** z gruszy złamał sobie nogę St. Wygrzywaniec, uczeń II. kl. gimn. zamieszkały przy ul. Supińskiego 21. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

— **Kradzieże i włamania.** H. Grobowi, dentyście, skradziono z pracowni przy ul. Legjonów l. 29, sztuczne zęby, wartości 10.000 mp.

J. Wolańczukowi skradziono z mieszkania przy ul. Kaspra Boczkowskiego bieliznę, wartości 4000 mp.

Do sklepu M. Gotlieba przy ul. Kaźmierzowskiej 12, wybili złodzieje otwór w murze i skradli 3 paki towarów galant., wart. 80.000 mp.

W Polsce i na świecie.

— **ZE SCENY — NA FRONT.** Onegdaj żegnała Warszawa trzech swoich ulubieńców, artystów operetkowych: Krzewińskiego, Sendeckiego i Waltera, odjeżdżających tegoż dnia na front. Na przedstawieniu "Krysi leśniczanki", w której po raz ostatni przed odjazdem stawali w blasku kinkietów, teatr był przepełniony. Nawet przejścia zajęli widzowie stojący; loże pękały od natłoku. Po drugim akcie urządzono pożegnalną owację, która jednak trzeba było skrócić, gdyż punkt o g. 7 odchodził pociąg na front. Musiano nawet skrócić akt trzeci, w którym p. Sendecki nie mógł odtańczyć czardasza ze swoją narzeczoną. Odpadło też przemówienie pożegnalne dyr Śliwińskiego i śpiew chóru: "Do broni!"

Przed teatrem czekał na pp. Waltera, Sendeckiego i Krzewińskiego wojskowy automobil. W dziesięć minut starli szminkę, zdarli kostjumy i stanęli w rynsztunku bojowym. Publiczność rzuciła im na odjezdnem tysiące serdecznych życzeń.

— **Dziennikarze warszawscy,** a między nimi redaktor „Kurjera Warszawskiego" p. Jan Czempiński, przydzieleni do kwatery prasowej naczelnego dowództwa bawią od środy we Lwowie w przejeździe z Kowla. Dziś udają się na front pod Brody i na linję Seretu.

Ślub p. Janiny Klarmanównej z p. Mieczysławem Skotnickim odbył się we Lwowie dnia 31 lipca w kościele św. Marji Magdaleny. Zamiast specjalnych zawiadomień złożono w administracji „Kurjera Lwowskiego" na cele plebiscytowe 100 mk.

Wszystkie koleżanki — studentki Uniwersytetu bez względu na to, czy otrzymały przydział pracy czy nie, zechcą się stawić w niedzielę 8 sierpnia o godz. 10 rano, w dużej sali Domu akademickiego, Łozińskiego 7.

Sekretarjat żeński egz. akad. Lwów.

—o—

Zwolnienie od świadczeń wojennych roczników 1895-1902 zniesione.

Ogłoszono następujący komunikat:

Wskutek nowo wydanych zarządzeń w porozumieniu z tut. dowództwem i magistratem m. Lwowa w sprawie wykonywania świadczeń wojennych przez ludność miejscową, zarządza się: wszystkie zwolnienia od świadczeń wojennych, wydane dotąd przez dowództwo miasta i placu dla roczników 1895 — 1902 anuluje się aż do odwołania.

Zatem wymienione roczniki obowiązane są do wykonywania świadczeń woj.

Bliższe szczegóły będą podane afiszami.

Za zgodność: Zast. dow. miasta i placu:
Voelpel, por. **Haudek**, ppułk., w r.

Komunikaty.

Kuchnia dla dzieci i żołnierzy. Staraniem Ochotniczej Armji małopolskiej a specjalnie prof. Bolesława Czuruka, p. Stanisława Moraczewskiego, p. Marji Kazeckiej, p. Zofji Szpindlerowej i p. Janiny Fiałkiewiczowej, a przy pomocy polsko-amerykańskiego państwowego Komitetu dla powstaje kuchnia amerykańska dla 500 dzieci — żołnierzy Małopolskiej Armji Ochotniczej.

Wszystkie oddziaty Armji Ochotniczej mają natychmiast przedłożyć spis dzieci — żołnierzy w biurze stacji posiłkowych — Małopolskiej Armji Ochotniczej, pl.Smolki 3, III. p. od godziny 10—1 i od 4—6 na ręce p. Kazeckiej. 4994

—o—

Nauczycielstwo ewakuowanę ze Ziem Wschodnich, pozostająco na terenie Małopolski pod opieką Komitetu nauczycielskiego, a którego losem zajął się szczególnie delegat Ministerstwa W. R. i O. P. p. Sobiński, ma udać się niezwłocznie do Lublina i Radomia, jako stacji etapowych utworzonych z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P. celem objęcia wyznaczonych posad nauczycielskich. Osoby nie stosujące sie do tego polecenia nie będą mogły korzystać nadal z pomocy Komitetu. Niezależnie od tego zarządzenia, nauczycielstwo wyżej wspomniane, celem rejestracji ma podać drogą pisemną miejsce swego pobytu do trzech urzędów, mianowicie: Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich Warszawa, Ministerstwo W. R. i O. P., Aleja Ujazdowska 20. IV. p. Nr. pokoju 20. — równocześnie do Ekspozytury Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, Warszawa, Kredytowa 2, wydział ewakuacyjny, oraz: Sekcji Oświecenia Publicznego, Toruń, ul. Strohbanda, gmach gimnazjum.

Przy tej sposobności zawiadamia Komitet interesowanych, że inspektorat **podolski urzęduje w Kaliszu,** ul. Szopena 27.

Z Komitetu naucz. pomocy dla uchodźców.

We Lwowie, dnia 5. sierpnia 1920

—o—

Deputaty żywnościowe dla pracowników państwowych, przebywających na terenie Małopolski zachodniej, Małopolski urząd zaopatrywania pracowników państwowych utworzył w Krakowie (ul. Krupnicza, gmach państwowej szkoły przemysłowej, pokój nr. 14), oddział dla ewakuowanych.

Pracownicy państwowi, przebywający na terenie Małopolski zachodniej, zgłaszać się mogą przez swe urzędy, lub też pojedynczo, do oddziału dla ewakuowanych, gdzie wydawane są deputaty żywnościowe za miesiące: kwiecień, maj i czerwiec.

Ponadto, w miarę możności, urząd zaopatrywania pracowników państwowych wydaje ewakuowanym urzędnikom materjały odzieżowe, płótno, obuwie dziecinne, pończochy, szkarpetki, mydło i świece.

Ze świadczeń oddziału dla ewakuowanych korzystać mogą tylko urzędnicy podlegający zaopatrywaniu PUZAPP.

Małopolski urząd zaopatrywania
5000 pracowników państwowych
Dyrektor: z up. **St. Łuniewski.**

Rozprawa o zamordowanie b. premiera węgiersk. Tiszy.

BUDAPESZT. (Pat.). Radjo. W drugim dniu rozprawy przeciwko mordercom Tiszy oskarżony Hüttner oświadcza, że motywem jego czynu było przekonanie, iż Tisza byłby niebezpiecznym dla sprawy rewolucji. W mordzie nie chciał brać bezpośredniego udziału. Oskarżony miał wrażenie, że Kery przygotował całą akcję. Dnia 16. XI. 1918 proklamowano republikę. Równocześnie rozeszła się pogłoska, że Pogany i jego wspólnicy planują przewrót komunistyczny. Wobec tego Csernak i Friedrich namawiali oskarżonego, aby zastrzelił Pogany'ego.

Dalszy oskarżony, chorąży Sztanikowszky nie poczuwa się do winy, ponieważ czyn swój wykonał w czasie rewolucji. Friedrich i Csernak starali się go nakłonić, aby zastrzelił Tiszę, on jednak początkowo usilnie się wzbraniał. Oskarżony przedstawia następnie szczegóły zamordowania Tiszy. Jest on przekonany, że strzelał tylko Pogany. W dalszym ciągu opowiada świadek szczegóły, w jaki sposób stronnictwo Karolyi'ego zwołało zgromadzenie ludowe. Wczesnym rankiem zawiadomił on Hüttnera inwalidów, sprzedających na ulicach papierosy, dezerterów i inne szumowiny miejskie o mającem się odbyć zgromadzeniu ludowem i w ten sposób postarał się o jak największą ilość uczestników zgromadzenia. Csernak przedstawił oskarżonego Friedrichowi jako łącznika między radą narodową i żołnierską. Dnia 28. X. chciał go Friedrich namówić, aby usunął Tiszę. Później polecił Friedrich urządzenie pochodu demonstracyjnego w kierunku zamku, aby arcyks. Józef zobaczył protest ludu. Następnego dnia oświadczył Friedrich, że rada narodowa postanowiła usunąć Tiszę. Podczas wyjazdu do willi Tiszy oświadczył Pogany, że bierze wszystko na siebie. Dnia 3 XI. wyraził im minister Linder podziękę ministerstwa spraw wojskowych, oświadczając, że naród wdzięczny wystawi organizatorom rewolucji pomnik i wynagrodzi inicjatorów. Friedrich obiecał mu już wcześniej bardzo korzystne miejsce, jeżeli mord wykona. W sierpniu 1919 zeznał oskarżony w policji fakta nie odpowiadające prawdzie, mianowicie oświadczył, że tylko Kery i Fenyes byli moralnymi sprawcami czynu. Friedrich był wtedy prezesem ministrów wskutek czego oskarżony nie miał śmiałości oświadczyć przeciwko niemu. W więzieniu cofnął jednak oskarżony swoje pierwsze zeznania. W dwa dni później miał Kovacs popełnić samobójstwo, natomiast oskarżony i Hüttner spodziewali się powrotu Karolyi'ego. Wiedział on również, że niektórzy z oskarżonych korespondowali z Karolyim przez Szwajcarję. Na zapytanie, czy czuje się wzruszonym, odpowiada oskarżony potakująco. W końcu oświadcza jeszcze oskarżony że Csernak ułożył się z nim, aby wszystkich sprawców zamachu wysłać do Ameryki.

Nekrologia.

†

Anastazja z Chałoniewskich Nizielska

zasnęła w Panu dnia 4. sierpnia 1920 r. zaopatrzona św. Sakramentami przeżywszy lat 78.

Obrzęd pogrzebowy odbedzie się w piątek dnia 6. sierpnia 1920 r. o godz. 5-ej po południu z domu żałoby przy ul. Na Bajkach l. 9. na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają krewnych i znajomych w smutku pozostałe dzieci.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Marji Magdaleny we wtorek dnia 10. sierpnia 1920 r. o godz. 8. rano.

Kursa sanitarne.

Z Warszawy donoszą nam 1 sierpnia: Amerykański Czerwony Krzyż zorganizował kursa sanitarne dla pielęgniarek. Już trzysta Polek pielęgniarek w Warszawie uzyskało świadectwa z ukończenia tych kursów, i mogą się już zabrać samodzielnie do pracy, Nietylko tutaj zorganizowano takie wykłady, w Poznaniu bowiem i Skierniewicach urządzono także takie wykłady przy oddziałach amerykańskiego Czerwonego Krzyża. W każdym z tych oddziałów uczy się po sto pielęgniarek. Wszystkie młode Polki bardzo się interesują tą pracą. Zaraz po otwarciu oddziału amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Skierniewicach, kilka dni temu, zapisały się 62 słuchaczki w przeciągu godziny.

Współpraca polskiego Czerwonego Krzyża z amerykańskim Czerwonym Krzyżem zapowiada się jak najlepiej. Większość słuchaczek dostarczył polski Czerwony Krzyż, który dokłada wszelkich starań, aby pracę tę uczynić jak najbardziej owocną.

Stan żniw w Królestwie Polskiem.

Z Warszawy donoszą 3 bm.: Żniwa dzięki pięknej i upalnej pogodzie, jaka trwała prawie bez przerwy w ciągu ostatnich dwóch tygodni dobiegają końca. Żyto już wszędzie zostało zwiezione do gumien, z jarzyn pozostała na polu tylko część owsa. Sprzęt pszenicy odbywa się jeszcze.

Urodzaj zbóż, jak to już zaznaczyliśmy, wypadł w tym roku wcale pomyślny. Wegetacja okopowych, załamowana cokolwiek ostatniemi upałami, pod wpływem nastałych obecnie opadów wchodzi w okres normalny.

Zasiłki dla inwalidów wojskowych.

„Monitor“ zamieszcza ustawę w sprawie uzupełnienia ustawy z dnia 26 marca 1920 r. w przedmiocie nadzwyczajnego dodatku do tymczasowych zasiłków dla inwalidów wojskowych. (Dz. ustaw nr. 31, poz. 182).

Art. 1. W końcu art. 1 ustawy z dnia 26 marca 1920 roku, dodaje się następujący ustęp: Inwalidzi, będący w niedostatku, otrzymują ponadto następujące dodatki miesięczne, stosownie do ich procentowej niezdolności zarobkowania, a mianowicie:

niezdolni od 15 do 25 prc. — 40 mk.
niezdolni od 26 do 40 prc. — 60 mk.
niezdolni od 41 do 60 prc. — 150 mk.
niezdolni od 61 do 80 prc. — 400 mk.
niezdolni od 81 do 100 prc. — 680 mk.

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się ministerstwu spraw wojskowych, w porozumieniu z ministrem skarbu i z ministrem byłej dzielnicy pruskiej,

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Kursa giełdy krakowskiej

z dnia 5. sierpnia 1920.

Papiery lokacyjne.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
4% poż. kraj. E. 1893	80·—	82·—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	82·—	84·—
4 i pół prc. z r. 1913	84·—	86
4 i pół prc. z r. 1914	86·—	88
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	80·—	82·—
4 „ „ „ Lwowa	78·—	80 —
4½% obl. kom. Banku kraj.	85·—	87·—
4 prc. „ „ „	80 —	82·—
4 „ „ kolej. „ „	77·—	79·—
4½% listy zast. Banku kraj.	94·—	96·—
4% listy zast. Banku kraj.	90·—	92·—
4½% listy zast. Banku hip.	88·—	90·—
4% listy zast. Banku hipot. 60-letn.	83·—	85·—
4½% listy zast Banku gal. dla handl. i przem	88 —	90·—
4 i pół prc. listy zast. Gal. TKZ.	88 —	90·—
4 prc. listy zast. Gal. TKZ.	82·—	84·—
Polski Bank przamysłowy	300 —	450·—
Bank hipoteczny	550·—	580·—
Bank Małopolski	550·—	590·—
Ziemski Bank kred. powsz.	380·—	410·—
Powsz. Bank kred. S. A.	200·—	
Polskie Tow. handlowe	300·—	380·—
Transakcja	330 —	325·—
Handlowa Spka akc. Impex	200·—	240·—
Zieleniewski	1400 —	1500·—
Górka	1350 —	1450·—
Siersza	1300 —	1400·—
Transakcja		1350·—
Polska nafta	1200 —	1300·—
Lemiesz	1550 —	1650·—

Podwyższenie podatku gruntowego na obszarze Małopolski.

Z końcem lipca 1920 weszła w życie na obszarze b. zaboru austrjackiego ustawa w przedmiocie podwyższenia podatku gruntowego, a tem samem zostały zniesione wymiary i pobory dodatków państwowych do podatku gruntowego podług rozporządzeń cesarskich z d. 28. sierpnia 1916 r. i 16. marca 1917 r.

Wedle nowej ustawy art. 1. stopę procentową podatku gruntowego, obowiązującego dotychczas podwyższa się **do wysokości 350 procent czystego dochodu katastralnego**, poczynając od dnia 1. stycznia br.

Wolni od tego podatku są (o ile nie płacą podatku dochodowego) posiadacze gospodarstw rolnych i leśnych, dla których roczny wymiar podatku państwowego wyniesie wedle niniejszej ustawy **mniej niż 20 marek**.

Za podstawę do wymiaru należytości ma być przyjmowana, jako najniższa wartość nieruchomości, podlegającej podatkowi gruntowemu, 45-krotna kwota podatku gruntowego w wysokości, określonej w art. 1.

Ustawa niniejsza **nie znosi** wydanego dawniej rozporządzenia cesarskiego z dnia 16 marca 1917 roku o ulgach w podatku gruntowym z powodu klęsk żywiołowych oraz rozporządzenia wykonawczego z dnia 28. grudnia 1917 r.

Na cele M. O. A. O.

Z. A. S. P. zawiadamia, że z przedstawienia dn. 30. lipca 1920 „Pouad śnieg" uzyskał 4000 Mp. czystego dochodu. „Ponad śnieg" dn. 1. sierpnia przyniółs 6360 Mp. Ogółem 10360 Mp. oddano na cele I. Dywizjonu jazdy rotm. Augustynowicza. „Poranek" dn. 1 sierpnia w Izbie Rękodzielniczej przyniosł dochodu 3000 Mp. II. koncert na Sygniówce tegoż dnia 1200 Mp. Sumę ogólną 4200 Mp. oddano na M. O. A. O. do rąk kpt. W. Sulimirskiego. Ogółem do dnia 2/8. 1920 Z. A. S. P. (sekcja półkomp. „Teatr" O. L. O.) Równocześnie zawiadamia, że w dniu 5. sierpnia, jako w przeddzień rocznicy przekroczenia granicy Kongresówki przez Strzelców Piłsudskiego odbędzie się wieczór uroczysty w teatrze miejskim i w Colloseum. Nazajutrz tj. 6. Koncert na Cytadeli dla żołnierzy. W niedzielę 8. sierpnia przedpołudniem poranek w elektrowni, wieczorem koncert III. na Sygniówce. Wszystko na cele M. O. A. O. 4995

W sprawie nawozów pomocniczych.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje poniżej wyniki swych usiłowań i zabiegów w celu dostarczenia rolnikom najpotrzebniejszych nawozów pomocniczych, fosforowych, azotowych i potasowych.

Najsilniej odczuwa rolnictwo polskie brak nawozów fosforowych, gdyż w ostatnich latach nawozów fosforowych w kraju prawie zupełnie nie produkowano dla braku potrzebnych do ich wyrobów surowców (fosforytów i kwasu siarkowego). Wiosuą r. 1920 przy pomocy rządu zostały sprowadzone niezbędne surowce i obecnie na czas siewów jesiennych 3 fabryki superfosfatów (pod Poznaniem, pod Krakowem i w Warszawie) dostarczą około 1200 wagonów superfosfatu. Prócz tego Ministerstwo rolnictwa zakupiło w Norwegji 300 wagonów superfosfatu tak, iż ogółem nawozów fosforowych, superfosfatów rolnicy będą mieli do dyspozycji pod zboża ozime około 1500 wagonów. Superfosfaty będą sprzedawane albo na wymianę za zboze, licząc po 80 klgr. zboża za 100 klgr. superfosfatu albo też za gotówkę.

Zboże wydane na wymianę za nawozy sztuczne zaliczone zostanie na kontyngent, jeżeli zostanie óno dostarczoue za pośrednictwem Agentur Handlowych Państwowego Urzędu zbożowego. Cena w markach nie została jeszcze ustaloną, ale wkrótce zostanie podaną do wiadomości. W każdym razie będzie ona znacznie niższą od 100 klg. zboża, tak że zużycie superfosfatu pod oziminę opłacać się będzie mogło.

Żyżli Tomasa zagranicą dotąd nie można było kupić, a w Kongresówce nawozów tych produkować nie można.

Nawozy azotowe w formie saletry zostały sprowadzone w tym roku z Angli w ilości 1460 wagonów. Saletra zakupioną została przez Kooperację Rolną w Warszawie przy pomocy rządu w zamiennym handlu za cukier poznański, wobec czego sprzedawano saletrę również na wymianę za zboże, w stosunku 160 klgr. zboża za 100 klg. saletry, lub za buraki cukrowe, w stosunku 1200 klgr. buraków cukrowych za 100 klgr. saletry. Saletra użytą została głównie pod buraki i owies, część zaś w ilości około 300 wagonów pozostaje jeszcze do sprzedania w Kooperacji Rolnej.

Nawozów potasowych obecnie dostarczały kopalnie soli potasowych w Kałuszu, które w r. 1920 dostarczyły przeszło tysiąc wagonów soli potasowej i kainitu. Ceny tych nawozów za jeden wagon 10.000 klgr. od dnia 1. czerwca są następujące:

Kainit	10%	— 3800	Mk.
Sól pot.	20%	— 9520	„
„ „	25%	— 11900	„
„ „	30%	— 14280	„
„ „	39%	— 18600	„

Sprzedażą nawozów sztucznych zajmują się Kooperatywy Rolnicze w b. Kongresówce — Kooperacja Rolna i Syndykaty Rolnicze z ich filjami, oraz Ceutrala Stowarzyszeń Spółdzielczych i jej oddziały; w Małopolsce — Zarząd Ekonomiczny Kółek Roln. w Krakowie i Syndykat Rolniczy w Krakowie oraz Bank Rolniczy we Lwowie i do tych instytucji rolnicy zgłaszać winni swe zapotrzebowania.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

LM. 90.190|19|VI. Lwów, d: 2. lipca 1920.

Obwieszczenie.

Tymczasowa Rada miejska uchwałami z d. 9. i 17. czerwca 1920 postanowiła opłatę gminną od psów, tak samców, jakoteż od samic w obrębie gminy m. Lwowa z przedmieściami pobieraną na mocy § 1. ustawy z dnia 14 stycznia 1890 dz. u. ks. Nr. 4. w wysokości 10 kor. rocznie od sztuki, podwyższyć do kwoty 50 (pięćdziesiąt) Marek polskich rocznie od sztuki.

Psy w obrębie realności ciągle na uwięzi trzymane, czyli tz. łańcuchowe mają być nadal wolne od opłaty gminnej.

Powyższe uchwały Rady miejskiej podaje się niniejszem stosownie do przepisu § 99 statutu król. stoł. m. Lwowa do powszechnej wiadomości z tem, że każdemu członkowi Gminy wolno w ciągu dni ośmiu od daty nin: obwieszczenia wnieść do Magistratu VII. Dep. odnoszące się do tego przedmiotu uwagi, które przy zasięganiu wyższego zatwierdzenia będą przedłożone do decyzji. 103

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strońśki.